Data publikacji: 20.05.2016

Wywiad





Brzesko – dwa zjazdy z autostrady – rozmowa z naczelnikiem wydziału infrastruktury, Bogdanem Dobranowskim

Wieloletnie starania gminy zostały uwieńczone sukcesem, za kilka dni oddany zostanie południowy, docelowy zjazd z autostrady. Ale nie obeszło się bez problemów…

Trasa zjazdu dyskutowana była kilka lat, faktycznie nie obeszło się bez problemów, były protesty mieszkańców i próby blokowania inwestycji. Jednak dzięki konsultacjom prowadzonym przez burmistrza, radnych i pracowników Urzędu Miejskiego udało się wypracować kompromis, który doprowadził do zaprojektowania i wykonania południowego zjazdu. Wybrany został wariant najmniej uciążliwy dla mieszkańców, bez tego rozstrzygnięcia do dzisiaj w Brzesku zjazdu z autostrady by nie było.

Przygotowania do budowy trwały kilka lat, tak dużo czasu potrzeba, aby wybudować kilkukilometrową drogę?

Najwięcej czasu zajęły konsultacje społeczne, długo trwał wykup gruntów pod inwestycję, sporo czasu potrzeba było na wykonanie projektów i dokumentacji technicznej, otrzymanie decyzji środowiskowej. Pewnie byłoby trochę krócej, gdyby nie protesty mieszkańców i ich pisma do różnorakich instytucji, ale tego typu inwestycje z reguły potrzebują dużo czasu. Paradoksem jest to, że najdłużej trwały protesty mieszkańców ulic Leśnej, Wiejskiej i kilku sąsiednich, teraz ruch obok ich domów będzie minimalny, bo z tamtejszych dróg korzystać będą tylko ci, którzy tam mieszkają. Ruch na autostradę skierowany zostanie na zjazd.

Najpierw gmina zleciła opracowanie wielowariantowej koncepcji budowy zjazdu, w dokumencie

przedstawiono kilka możliwych lokalizacji nowej drogi. Warianty przebiegu nowej drogi prezentowane były mieszkańcom na wielu zebraniach sołeckich w Jasieniu oraz zebraniach osiedlowych Osiedla Kopaliny-Jagiełły. Przez pewien czas los zjazdu był niepewny, dlatego władze gminy słały monity do Ministerstwa Infrastruktury, do posłów, senatorów, inwestora – Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w sprawie umieszczenia tej drogi w krajowym programie budowy dróg.

Ale i to nie był jeszcze koniec przygotowań?

Po tym, jak do urzędu nadeszła wiadomość o zabezpieczeniu środków finansowych na budowę, burmistrz Brzeska przeprowadził postępowanie administracyjne w sprawie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla tego przedsięwzięcia. Po przeprowadzeniu analizy oddziaływania rozpatrywanych wariantów drogi na środowisko stwierdzono, że najkorzystniejszym wariantem przebiegu trasy jest ten wykorzystujący częściowy przebieg drogi w estakadzie, z dwoma łącznicami węzła docelowego przy włączeniu do drogi krajowej nr 94, bez konieczności dokonywania wyburzeń.

Jaki przebieg ma zjazd z autostrady?

Trasa rozpoczyna się na istniejącej ulicy Leśnej, za wiaduktem kolejowym. Droga łącznikowa jest podłączona do ulic Leśnej i Gajowej poprzez skrzyżowanie skanalizowane. Następnie trasa drogi przebiega po terenach zalesionych, potem po terenach rolniczych i włącza się do drogi krajowej nr 94 poprzez rondo. W przyszłości droga łącznikowa przechodzić będzie nad DK 94 i łączyć się będzie z nią poprzez węzeł typu karo.

Dodatkowo w czasie realizacji wykonano inne inwestycje, jakie?

Dzięki wnioskom gminy rozwiązano dodatkowo problem zalewania posesji przy ulicy Klonowej w Jasieniu. Wykonano dodatkowy rów odwadniający wzdłuż nowo wybudowanej ulicy dojazdowej krzyżującej się z Klonową, co ma uchronić mieszkańców tejże ulicy przed zalewaniem wodami opadowymi z drogi krajowej DK 94. Dodatkowo udało się zwiększyć pojemność zbiornika retencyjnego, który ma przetrzymać nadmiar wody przy ulewnych deszczach.

Brzesko, jako jedyne w Małopolsce ma dwa zjazdy z autostrady.

To jest bez wątpienia sukces organizacyjny władz gminy, które negocjowały i zabiegały o to, aby te inwestycje zostały wykonane. Zjazdy sprawiają, że miasto jest wolne od ciężkiego ruchu, a mieszkańcy mogą żyć bardziej komfortowo.

Źródło: https://www.brzesko.pl/aktualnosc/32782,wywiad

Data wydruku: 2026-11-01 03:10:30